KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Stycznia. — Rok 1849. Środa. № 3. Jutro, ŚŚ. Tytusa B. i Grzegorza.

W zeszłą Niedzielę w Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 3ci J. K. *Chwaliboga;* w ciągu zaś Nabożeństwa kończącego rok, Finał Iszej Części z *Stworzenia Świata*, J. *Hajdena;* następnie Hymn (na 4ry głosy) J. K. *Chwaliboga*. Onegdaj jako w uroczystość kwartalną do Śgo Antoniego, w czasie Summy, Amatorowie wykonali Mszę Pasterską Nr 10ty J. *Krogulskiego*, a zakończyła Kantata: »W żłobie leży", napisana na 4ry głosy, z chórem Aniołów, oraz akompanjamentem fletów i gitar, do której muzykę z talentem napisał J.K. *Chwalibóg*, przewodniczący śpiewom religijnym.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 6/18 z. m., Radca honorowy Hrabia *Wielhorski*, Młodszy Sekretarz Poselstwa Rossyjskiego w Berlinie, awansowanym został do rangi Asesora Kolegjalnego; a P. *Tęgoborski*, przydzielony do Poselstwa Rossyjskiego w Teheranie (Persji), mianowany Regestratorem Kolegjalnym; oba za odznaczenie się w służbie.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 5/17 z. m., Sekretarz Kolegjalny *Pereira*, przyjęty został na nowo do służby, i przeznaczony został na Nauczyciela w Instytucie Szlacheckim Warszawskim.

Rada Administracyjna przeznaczyła, Asesora Kryminalnego, pełniącego obow: Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i M. Warszawy Wydz: II, Woje:-Bron: *Śliwińskiego*, do pełnienia obow: Pisarza Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Kaliszu.

Rada Administracyjna mianowała pełniącego obow: Nadkontrolera Naczelnika Sekcji w Najwyższej Izbie Obrach:, Tomasza *Lewandowskiego*, pełniącym obow: Asesora Naczelnika Wydziału; pełniącego obo: Starszego Kontrolera, Jakóba *Knoll*, pełniącym obo: Nadkontrolera Naczelnika Sekcji; Kontrolera Józefa *Przemyskiego*, pełniącym obo: Starszego Kontrolera w tejże Najwyższej Izbie Obrachunkowej.

Biuro Warszawskiego Ober Policmajstra. — Podaje do wiadomości, że na zasadzie upoważnienia wyższej Władzy, Adjunkt w Biurze Policji, Sekretarz Gubernjal: *Szpakowski*, przeznaczony został na Adjunkta do cyrkułu 11go; a w jego miejsce zaawansowany Sekretarz Gubernjalny *Boruński*, dotychczasowy Aplikant Biura Policji. Adjunkt *Łaski* otrzymał tranzlokację z cyr: 11go do 3go; zaś Adjunkt cyr: 3go *Biernacki*, przeznaczony do pełnienia służby przy Stacji drogi Warszawskiej żelaznej.

Ś. p. Stanisław Kostka *Hoffmann*, b. Kapitan Inżenierji, Profesor Szkoły Kadetów b. W. P., Emeryt, przeżywszy lat 89, po opatrzeniu SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie. W nieutulonym żalu pozostała Żona po 49cio letniem wzorowem pożyciu w stanie małżeńskim, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z Kaplicy XX. Reformatów, jutro o godz: 3ciej po południu, na smętarz Powązkowski; a na żałobne Nabożeństwo w dniu 9tym b. m. o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. Kapucynów odprawić się mające.

Jutro, jako w rocznicę zgonu ś. p. Franciszka *Bernard*, b. Kapitana i Obywatela, odbędzie się o godzinie 10tej rano w Kościele XX. Karmelitów na Krakows:-Przedm:, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Franciszka z Bogdanowiczów *Gwizdalewicz*, Obywatelka tutejsza, przeżywszy lat 46, wczoraj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu własnego Nro 2831 przy ulicy Tamka, na smętarz Powązkowski.

Redakcja *Kurjera* otrzymała bezimiennie rs. 10, a wczoraj od J. C. zł. 22, dla dołączenia do składek zbieranych przez Tow: Warszaw: Dobroczynności, na drzewo dla ubogich. — Pułkownik *Dzieczkaniec*, i Marja-Mag: *Drac*, złożyli w miejsce rozsyłania biletów na *Nowy Rok*, pierwszy rs. 2, na Salę Ochrony; druga zaś, rs. 1, dla Kaleki w domu Elerta. — Złożono oraz od N. zł. 4, na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek*.

(A. n.) Doznałem miłego wrażenia po powrocie w r. z. z całorocznej podróży za granicą, znalazłszy w kraju tutejszym gałęź przemysłową, wielce podniesioną; w samej zaś *Warszawie* tyle ulepszeń i nowości w sklepach, zakładach, fabrykach, warsztatach i magazynach, że na równi stoją z zagranicznemi. Lubiący wglądać we wszystkie szczegóły, nie pominąłem nic takiego, coby godne było zastanowienia. Najwięcej zwróciły moją uwagę wyroby lniane, jedwabne tkaniny, sukna, i różnorodzajne korty z produkcji krajowej pochodzące, a te bez przesady powiedzieć można, nie ustępują w niczem francuzkim, a przewyższają niemieckie, szczególniej sukna i korty, jakie widziałem w sklepach PP. *Grabowskiego*, *Nowakowskiego* i *Majlerta*, przynoszą sławę naszym fabrykantom. Tanność sukni zagranicznych, łatwo mnie naprowadziła na chęć przekonania się o różnicy ceny i roboty u Warszaws: Krawców; cenę roboty znalazłem wprawdzie niższą jak w Paryżu i Londynie, wyższą zaś jak w Berlinie i Wiedniu; krój ten sam bo skrupulatnie zastosowany do *Żurnali*, a wykończenie nierównie staranniejsze, co stanowi niezbędny warunek sztuki krawieckiej, i tem ubio-

ry Warszawskie jawnie się odznaczają. Zachęcony pochlebną rekomendacją moich miejskich sąsiadów, pochwałami Przyjaciół Warszawian, jakie słyszałem przy oglądaniu ryciny przedstawiającej Magazyn krawiecki P. *Żygardłowicza*, zapragnąłem stwierdzić to własnem przekonaniem, i dla tego dogadzając ciekawości i potrzebie, udałem się do tego zakładu. Jak urządzenie magazynu, tak uprzejmość, a szczególniej znaczne zasoby w sukniach mezkich, nic do życzenia nie pozostawiają. Materjały doborowe i najświeższych gustów, cena przystępna, a nadewszystko robota nie tylko dokładna, ale wyszukana nawet. Zdaje się że przybywający tam za kupnem, lub obstalowaniem czego, nie może wyjść bez nabycia sprawunku, bo w takim zasobie sukien gustownych znajdzie łatwo, czego zapragnie. Nie tylko więc gotowe wybrałem ubiory, ale zamówiłem kilka szczegółów które mi i dobrze i spiesznie wykończono. Pięknie to, jeżeli taki przedsiębierca przyjmie dla siebie za godło: »rzetelność i akuratność", bo to jest sławą w jego zawodzie, i najlepszą rękojmią powodzenia. Słowem powiedziawszy, P. *Żygardłowicz*, ziścił moje oczekiwanie, i usprawiedliwił dobrą o nim opinją, dla tego mam sobie za obowiązek publicznie oddać mu pochwałę, i polecić jego Zakład, bo czemże się zachęci i wynagrodzi gorliwość fabrykanta, jeżeli nie daniem mu poznać, że umiemy cenić dobre jego zamiary, i poświęcenie dla dobra ogółu.— *Radomski Obywatel.*

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 65 (zł. 97 gr. 20), dają rs. 14 k. 63 (zł. 97 gr. 16); wartość kuponu k. 1²/₃.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości: przywołani: po Kom: *Lekarz i Prawnik*, JPanna *Moroz*, JPan *Jasiński* i Wszyscy 2-kroć; po Kom: *Nowy Rok*, JPanny, *Dobrzańska*, *Bondasiewicz*, oraz JPan *Panczykowski* 3-kroć.

Z Petersburga. — N. PAN ozdobić raczył orderem Śej ANNY 1 kl:, P. *v. Zartmann* Ministra marynarki duńskiej; a orderem Śgo STANISŁAWA 1 kl:, *v. Schitter* Kontr-Admirała w służbie duńskiej, i R. R. St: Xięcia *Dołgoruki*, Ministra pełnomocnego Rossyjskiego w Teheranie.— Radca Dworu *Vegezak*, 1szy Sekretarz Poselstwa w Berlinie, awansowanym został do rangi Radcy Kolegjalnego.— PP. Wilhelm *Irwine* i Wilhelm Józef *Thompson*, mianowani zostali Wice-Konsulami rossyjskiemi; pierwszy w *Lerwick* (w Szkocji), drugi w *Shields* (w Anglji).— N. PAN zatwierdził ustawę *Domu przytułku* Śtej BARBARY, fundowanego w *Moskwie* dla sierot, przez obywatela poczesnego *Łobkowa*. Instytut ten początkowo mieścić będzie 40 sierot.— P. Eugenjusz *Grebeńka*, znany w literaturze rossyjskiej Autor obrazów obyczajowych małorossyjskich, rozstał się z tym światem w wieku lat 34.

Z dnia ¹⁴/₂₆ na ¹⁵/₂₇ Listopada r. z., umarł w *Dubnie*, po krótkiej i niespodzianej chorobie, która go w podróży zaskoczyła, ś. p. Justyn *Majewski*, Marszałek Powiatu Łuckiego, przeżywszy zal. dwo lat 32. Pamięć zmarłego, uczcił nekrologiem w Tygodniku Petersburgskim, słynny w literaturze krajowej Autor J. I. *Kraszewski.*

Anglja. — Wszyscy Ministrowie w drugim tygodniu b. m., mają wrócić do *Londynu;* obecnie bawi tylko w stolicy Lord *Clanricarde.*— W *Lynn* obrany został Członkiem Parlamentu P. *Stanley*, syn Lorda tegoż nazwiska, w miejsce zmarłego Lorda *Bentinck.* — Do 22go z. m. zachorowało w Anglji i Szkocji na cholerę osób 3170, wyzdr: 521, um: 1459; bardzo mocno grassuje jeszcze w Szkocji.

Austrja. — Dotychczasowy Komendant w Banacie Feldmarszałek Porucznik Baron *v. Piret*, mianowany został Komendantem *Morawji* i *Szlązka;* a na jego miejsce przeznaczono na Komendanta w *Temeswarze*, Feldmarszałka Por: Barona *v. Rukawina.*— Cesarz *Franciszek Józef*, mianował Xięcia *Karola* Pruskiego, Szefem 8go pułku kirysjerów.— Feldmarszałek Porucznik *Welden*, 26go z. m. ogłosił w Wiedniu następujący buletyn armji: Xżę *Windischgraetz* dziś posunął się do *Bichiklos* w blizkości *Hochstrass*. Straże przednie stanęły o pół godziny od *Raab*. Wojsko cesarskie w Węgrzech, wszędzie jak najuprzejmiej bywa przyjmowane przez mieszkańców, tak, iż z zupełnem bezpieczeństwem może zostawać w swoich kwaterach w czasie obecnej zimnej pory roku, a prócz straż przednich i rezerw, nie potrzebuje biwakować. Oddział Pułkownika *Horvath*, który obsadził Oedenburg, dziś wmaszeruje do *Kapiwar*, przez co przez *Czornę* otworzy się związek z prawem skrzydłem armji głównej. Inny korpus partyzancki pod dowództwem Podpułkownika Hrabiego *Althann* nadciąga przez *Güns* do *Steinamanger*, gdzie połączy się z korpusem Hrabiego *Nugent.* Nieprzyjaciel zdaje się wychodzi tylko na złupienie kass i rabunek. Jeden z naczelników rokoszan nazwiskiem *Schroetter*, zabrał z kassy oedenburgskiej 53,000 zł. mon. konw., a natomiast zostawił bankocetle węgierskie. Z *Werszec* donoszą 17go z.m., iż Wojewoda serbski *Supplicaz* pobił rokoszan węgierskich, którzy musieli zaniechać korzyści poprzednio odniesionych, w skutek doznanego ataku przez oddział Pułkownika *Blomberg* od strony Temeswaru. W górach karpackich nastała zima, utrudziła komunikacje. Część rokoszan pod *Silein* pod dowództwem herszta *Balogh*, cofnęła się nieco, z przyczyny, iż oddziały Feldmarszałka Porucznika *Simonicz*, zagrażały wyższej dolinie *Waag*. Tenże Feldmarszałek Porucznik zgromadził główne swoje siły przeciw warowni *Leopoldstadt*. Związek na kolei żelaznej od *Wiednia* do *Tyrnau*, a z drugiej strony do *Oedenburga* jest przywrócony.— Od armji włoskiej donoszą, że wejście wojsk austrjackich do legacji rzymskich, dla przywrócenia porządku w *Rzymie*, zdaje się, że bezwątpienia nastąpi. — Do *Ołomuńca* przybył d. 25 z. m. J. C. W. Wielki Xiążę

Konstanty, w towarzystwie Jenerała Hr: *Kuszelew*.— Cesarz *Franciszek Józef* dekretem datowanym z *Ołomuńca* 15go z.m., ogłosił, że celem wynagrodzenia dowodów wierności i przywiązania okazywanych dla władzy prawej przez naród serbski, przywraca godność Patryarchy serbskiego narodu, w osobie Arcy-Biskupa Karłowickiego Józefa *Rajaczycz*, i zatwierdza w godności Wojewody Jenerała *Supplikaz de Vitez*. — Ban *Jellachich* zawiadomił Władykę Czarnogórców, że nowy Cesarz *Franciszek Józef* mianował go (Bana) Gubernatorem sąsiedniej Dalmacji i miasta *Rieki* (Fjume). — Xiżę *Fryderyk* badeński przybył do *Ołomuńca*.— Radca stanu *Erb*, mianowany został drugim Dyrektorem prywatnego archiwum i Kawalerem orderu *Leopolda*.— Hrabia *Horyński* mianowany Szefem Rządu w Austrji niższej; a P. *Saszkiewicz* Kapłan rusiński i Deputowany, Radcą ministerjalnym w ministerstwie oświecenia. — Cesarz już wyprawił Posła do *Gaety*.

Francja. — Znaczna liczba ciekawych znajdowała się 26go z. m. na posiedzeniu Zgr: Nar:, aby usłyszeć program nowego ministerstwa. Po niektórych naradach Zgromadzenia w przedmiotach administracyjnych, zabrał głos Prezes ministerstwa Pan *Odilon-Barrot*: »Obywatele! słyszeliście w tych dniach mowę Prezydenta Rzeczypospolitej. Myśl tej mowy zarazem jest naszą. Względem kraju przyjmujem też same zobowiązania. Nie możecie spodziewać się od nas rozbioru położenia Rzeczypospolitej. Zbyt krótko jeszcze zostajem u steru rządu, abyśmy to uczynić mogli. Winniśmy wszakże wskazać wam zasady, które przemagały przy utworzeniu gabinetu. Nasze pochodzenie jest różnorodne, lecz wybór narodu z dnia 10go Grudnia, objawił dążność wszystkich do jedności. Nieroztropnem byłoby opierać się tej dążności, która jest objawem upragnienia porządku materjalnego i moralnego. Pragną porządku na ulicach i w zarządzie; republikańska forma rządu nie zdoła ustalić się, póki peryod rewolucyjny nie będzie stanowczo zamknięty. (Oklaski od strony prawej). Chcemy przeto odjąć odwagę samej myśli o nieporządku." Dalej oświadcza Minister, iż rząd postanowił ściśle spełniać wszelkie swoje zobowiązania. »Co do naszych stosunków z zagranicą, zawikłania ze wszech stron powstające, wymagają od nas wielkiej oględności. Panowie to pojmujecie. Postanowiliśmy nie szafować lekkomyślnie słowem Francji, ale upewniamy was, że honor narodu zajmie pierwsze miejsce w naszych uchwałach. (Oklaski od strony prawej). Nie zaniedbamy żadnego interesu Francji. Wybór narodu z d. 10go Grudnia, podał niezmierną siłę moralną w ręce rządu. Zdołamy z niej użytkować. Liczymy na waszą pomoc, abyśmy mogli naszą powinność dopełnić." (Oklaski od strony prawej). P. *Ledru Rollin*, oskarżył z mównicy ministerstwo, że powierzyło dowództwo 2 do 300,000 wojska, Jenerałowi *Changarnier*. Minister spraw wew: P. Leon *de Malleville*, przymówił się P. *Ledru Rollin*, którego uwagi popierał P. Karol *Dain*; nikt jednak nie zwracał na to uwagi; Zgromadzenie przeszło do kolei dziennej.— 25go z. m. odbyła się znowu narada ministerjalna; Prezydent *Bonaparte*, nalegał na uchwalenie amnestji ogólnej, czemu jednak sprzeciwiali się Ministrowie. Głoszą, iż z tej przyczyny przyszło do nieporozumienia w gabinecie. — Gdy na paradzie 24go z. m. Jenerał *Petit* na czele Inwalidów, przedefilował przed Prezydentem, podał mu rękę, oświadczając: »Cesarz uścisnął cię na ostatniej swojej rewji; cieszę się, że na pierwszej mojej rewji, mogę twoją rękę uścisnąć." Wiadomo, iż Jenerał *Petit* był świadkiem pożegnania *Napoleona* w Fontainebleau. — Były Minister *Carnot*, syn Jenerała tegoż nazwiska z czasów pierwszej Rzeczypospolitej, podarował krajowi sławną bibljotekę podręczną swojego ojca. — Pan *Guizot* ogłosił drukiem nowe pisemko pod tytułem: »Demokracja we Francji." — W ogrodzie zimowym w tych dniach wykonany był koncert przez 500 śpiewaczek, na rzecz nieszczęśliwych, w skutek czerwcowego rokoszu.— Poczty z Włoch 26go z. m. nie przybyły do *Paryża*. — 25go z. m. wieczorem, dwóch mężczyzn gwałtem porwało z ulicy Śgo Antoniego, Damę wracającą z teatru w towarzystwie przyjaciół. — Były Minister sprawiedliwości P. *Marie*, wrócił do swego zawodu prawniczego. P. *Marie* jest jak wiadomo słynnym Adwokatem.

Hiszpanja. — Koniuszy Królewski Hrabia *Cumbres Alta*, dowódzca królewskiego pułku przybocznego Margrabia *Sant Jago*, tudzież Szambelanowie Xiżę *Tamames* i Margrabia *Bedmar*, otrzymali rozkaz podpisany przez Króla, a spowodowany przez Ministrów, aby przestali bywać na wieczorach u Królowej. — Bawiący we Francji Deputowany *Olozaga*, wezwany jest sądownie w gazetach, ponieważ w zeszłym roku przez ucieczkę uniknął deportacji do wysp *Filipińskich*. — Jenerał *Concha* dowódzca w Katalonji, oświadczył, że wtedy tylko zacznie energicznie działać przeciw Karlistom, jeśli otrzyma posiłki 25,000 ludzi.— Jenerał-Kapitan Arragonji rozkazał, aby z każdego pojmanego karlistowskiego hufcu, rozstrzelano po 5 ludzi.— Xiżę *Adalbert* Bawarski 16go z. m. wyjechał z *Sewilli* do *Kadyxu*.— Poseł portugalski Hrabia *Thomar*, wyjechał do *Lisbony*; w *Madrycie* pozostał sprawujący inter: P. *Soares Leal*.

Niemcy. — Królestwo Jchmość *Pruscy* mieszkają dotąd w *Poczdamie*, zkąd dziś mieli przenieść rezydencję do *Szarlottenburga*. W *Berlinie* przygotowano adres z wielką liczbą podpisów, który miał być złożony Królowi *Pruskiemu* w Poczdamie w dzień nowego roku, i obejmować serdeczne powinszowania. — Xiążę *Pruski* z rodziną i Xiżę *Albrecht*, znajdują się już w *Berlinie*. — P. *Arago* pozostanie nadal jako Po-

seł francuzki przy dworze pruskim; wieść jakoby Panowie *Bodelschwingh*, *Thile* i *Eichhorn*, mieli znowu wrócić do ministerstwa, jest zupełnie bezzasadną. — Trzech Deputowanych austrjackich przybyło z *Kremsier* do *Berlina*. Między niemi znajduje się P. *Goldmark*. — Gmach arsenału w *Berlinie* z początkiem r. b., ma być przerobiony na salę posiedzeń drugiej izby Reprezentantów. — Były Minister Rzeszy *v. Schmerling*, na drodze z *Frankfortu n. M.* do *Ołomuńca*, spotkał w *Lipsku* austr: gońca, który wiózł dla niego nominację na Pełnomocnika austrjackiego przy władzy centralnej. — Podług wiadomości z *Szleswiga*, Duńczycy zagrażają nowem wtargnięciem do granicy holsztyńskiej.

Włochy. — Lord *Napier* przybyły 15 z. m. z *Neapolu* do *Rzymu*, wynurzył nadzieję, iż powtórna deputacja zyskałaby przyjęcie u Jego Świątobliwości. Ciało dyplomatyczne spodziewa się przez dłuższy czas zabawić w *Gaecie*, gdyż sprowadziło do tego miasta swoje ekwipaże i potrzeby zimowe.

Rozmaitości— Dwóch złodziei leśnych przybyło na jarmark z gontami. »Jak ty możesz tak tanio swój towar sprzedawać?" zagadnął jeden drugiego. »Głupiś, odrzekł szanowny kolezka, czyż nie domyślasz się, że to z kradzionego drzewa." »Ach ty biedaku, a toć ja przecież robione gonty kradnę, a pomimo tego drożej od ciebie *muszę* sprzedawać."— Dłużnik pewien po 10ciu leciech zwłoki i wykrętów, wezwany przez wierzyciela o uiszczenie należności, odrzekł z powagą i wyrazem wewnętrznego przekonania: »Mości Panie, byłoby szaleństwem chcieć płacić procenta po tak długim upływie czasu; co się zaś tyczy kapitału, wyznać muszę, że tak znakomitej kwoty nie posiadam."— »Gdzie starczy na sześciu, tam i dla siódmego nie zbraknie", zawołał pieczeniarz wchodząc do restauracji, w której sześciu jego znajomych do wieczerzy zasiadło, i licząc że bezpłatnie przy nich pożywi się. »Masz słuszność", odrzekł jeden z towarzystwa, zniecierpliwiony ciągłemi napaściami pieczeniarza, »masz słuszność o ile mówisz o świecach, ale co się tyczy rosołu, to bądź łaskaw obstaluj sobie osobną porcję."— Twierdzą, że język arabski jest tak bogatym w wyrażenia, że na oddanie miłości ma 800 wyrazów, 500 nazwań lwa, 1000 szabli, 200 węża, 80 miodu, i t. d.

SZARADA.

Pierwsze wstecznie wskazuje, *drugie* wprost wskazuje,
Trzecie zaś datek czyni, a *wszystka* kosztuje
Gdy ją z dobrego wyboru,
Chcemy użyć do ubioru.
(Zeszła Szarada *Marynata*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Józ: Urzęd: z Ujeścia; Duński Józefat Urzęd: z Dolanówka; Goławski Tom: Oby: z Osowca; Jasiński Maxy: Oby: z Bujak; Jasiński Xaw: Oby: z Jedlonki; Knaute Traugot Ob: z Kwaśniowa; Ledóchowski Józ: Hr. z Radziejowic; Łęski Adam Rzecz: Radca Stanu z Tułowic; Osterloff Kar: Ob: z Miedzieszyna; Otocki Napole: Oby: z Pietrzykowa; Potocki Ign: Ob: z Czarnowęża; Przybyszewski Marceli Ob: z Pułtuska; Przysiecki Mich: Urzęd: z Nasielska; Sierakowski Ant: Oby: z Dąbicy; Sauvé Teod: Obyw: z Konkolewnicy; Wolf Mich: Dok: z Włodawy; Xżę Woroniecki Jerem: z Huszlewa; Zieliński Konst: Obrońca Sąd: z Błonia; Załuscy Maur: i Eugenjusz Hr. z Wodynic. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, Balet....

Sprostowanie. W Nekrologu r. 1848, przy nazwisku Eugenjusza Barona *Keüdel*, zamiast »Członek Dyrekcji wyścigów," czytaj »Właściciel dóbr Pleniszek."